

Sygn. akt IV KZ 45/13

POSTANOWIENIE

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 sierpnia 2013 r.,

zażalenia skazanego

na zarządzenie upoważnionego sędziego

Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 maja 2013 r.,

o odmowie przyjęcia wniosku M. S. o doręczenie odpisu wyroku tego Sądu z uzasadnieniem z dnia 14 maja 2013 r.,

na podstawie art. 437 § 2 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł

uchylić zaskarżone zarządzenie i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Odmowa przyjęcia wniosku została uzasadniona tym, że siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem rozpoczął się w dniu ogłoszenia orzeczenia, bo oskarżony – nieobecny na rozprawie odwoławczej – miał obrońcę z wyboru i odpowiadał z wolności, a mimo to spóźnił się 1 dzień ze złożeniem wniosku. Wprawdzie zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej wysłano oskarżonemu na nieistniejący w C. adres, ale doręczyciel awizował to zawiadomienie już na właściwy adres.

W zażaleniu na to zarządzenie oskarżony podniósł, że nie został powiadomiony o terminie rozprawy przez pocztę, ani tego terminu „w sposób udokumentowany” nie podał mu jego obrońca (k. 13611 – 2).

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje.

Wniosek zażalenia o uchylenie zaskarżonego zarządzenia zasługuje na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, co wynika również z przyznania tego faktu w zarządzeniu, że zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej wysłano oskarżonemu na nieistniejący w C. adres. Nie ma w nim bowiem ulicy Po. 34 B, zaś adresem podanym przez oskarżonego dla doręczeń jest ulica Pd. 34 B (k. 1361 w zw. z k. 1335 i 1336).

Jednak informacja, na której bazowano przy wydaniu zaskarżonego zarządzenia, że doręczyciel zostawił awizo dla oskarżonego pod tym ostatnim, właściwym adresem, pochodzi nie od doręczyciela, lecz od pracowników właściwego urzędu pocztowego (zob. k. 1336 i 1337). Ci zaś nie usiłowali doręczyć oskarżonemu zawiadomienia o rozprawie, ani go nie awizowali. Skoro dla wydającego zarządzenie miarodajna miała być informacja co do praktyki doręczania na ul. Po. przesyłek adresowanych na ulicę „Pd.”, należało w tej kwestii uzyskać wiedzę od osoby, która się tym zajmuje, czyli doręczyciela, a nie od osób trzecich. To doręczyciel winien podać, czy rzeczywiście zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej (k. 1287) awizował pod adresem podanym przez oskarżonego (ul. Po. a nie „Pd.”).

Prezes przed wydaniem ponownie zarządzenia sprawdzi powyższą informację „u źródła”, czyli u doręczyciela, a następnie dopiero podejmie decyzję co do wniosku oskarżonego, przy czym sprawdzi również, co kryje się pod stwierdzeniem oskarżonego, że nie został powiadomiony przez obrońcę o terminie rozprawy w „udokumentowany sposób”.

Dlatego orzeczono jak na wstępie.